

Krzysztof Witko

Misterium Paschalne punktem wyjścia w przepowiadaniu wiary chrześcijańskiej : propozycja Jeana Daniélou (1905-1974) i jej teologiczne znaczenie dla nas

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 5, 97-104

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Krzysztof Witko

**MISTERIUM PASCHALNE PUNKTEM WYJŚCIA
W PRZEPOWIADANIU WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
Propozycja Jeana Daniélou (1905-1974)
i jej teologiczne znaczenie dla nas¹**

Przepowiadanie wiary chrześcijańskiej jest podstawową troską pasterzy wszystkich czasów. Dwadzieścia wieków chrześcijaństwa nagromadziło bogatą spuściznę literacką, która zajmuje się wprost prezentacją wiary chrześcijańskiej w świecie. Wśród autorów naszego stulecia, którzy wystąpili z propozycją przedstawienia chrześcijańskiego orędzia swemu pokoleniu uprzywilejowane miejsce zajmuje Jean Daniélou, francuski jezuita, późniejszy kardynał, historyk Kościoła, patrolog i teolog, który miał bezpośredni udział w przygotowywaniu dokumentów Soboru Watykańskiego II. Zmarł w 1974 roku. Dzieło jego posiada nie tylko wartość historyczną, teologiczną i doktrynalną, ale jest także świadectwem wiary chrześcijańskiej wobec świata.

Badania patrystyczne podjęte przez Daniélou szły w parze z próbą przepowiadania żywej wiary człowiekowi wieku dwudziestego. Dlatego możemy dziś uznać go za teologa, który wprowadza nas w ciągłość nauki Kościoła, nauki ubogaconej osiągnięciami z przeszłości i równocześnie otwartej na coraz głębsze rozumienie chrześcijańskiego misterium.

Nawet pobieżna lektura prac Daniélou wskazuje, iż jest on jednocześnie przywiązany do Tradycji oraz skupiony na współczesności. Mówiąc jeszcze dokładniej, dzieło Daniélou pozwala dostrzec, przynajmniej w części, rzecz zasadniczej wagi. Z jednej strony daje ono wyraz przekonaniu, że nie mo-

¹ Wykład inauguracyjny wygłoszony na rozpoczęcie roku akademickiego 1997/98 w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Lwowskiej ob. łac. we Lwowie-Brzuchowicach.

żemy ogarnąć i przekazać dalszym pokoleniom sensu misterium chrześcijańskiego bez pomocy tych, którzy żyli i wierzyli przed nami. Z drugiej strony zawiera ono ostrzeżenie przed zbytnim historycyzmem i kurczowym, czy też nostalgicznym trzymaniem się przeszłości.

W rzeczywistości bowiem cel i znaczenie badań nad pierwotnym chrześcijaństwem nie polegają na przypomnieniu pytań i odpowiedzi zmierzchłego czasu ani na ich naiwnym i bezkrytycznym powtarzaniu. Ich waga i znaczenie kryje się w przekonaniu, że także dzisiaj jest sens żyć tą samą rzeczywistością, którą żyli nasi ojcowie w wierze, i o której mówili i pisali po to, aby dzielić się nią z innymi.

Trzeba zatem pamiętać, przestrzega nas francuski patrolog, że żadna sytuacja historyczna nie jest taka sama jak poprzedzające ją, żadna więc nie może dostarczyć nam gotowych rozwiązań dla naszych aktualnych problemów. Podobnie jest z teologią historyczną i z historią dogmatu. Niezbędne dla teologii i przepowiadania wiary dzisiaj, mogą one dostarczyć jedynie fragmentaryczne recepty, z których nigdy nie uzyskamy gotowego lekarstwa na wszystkie bolączki chwili obecnej.

Wydaje mi się, że trafnym dopowiedzeniem do tej podstawowej intuicji francuskiego patrologa są słowa papieża Jana Pawła II wygłoszone w tym roku do Polaków na pożegnanie podczas jego V pielgrzymki do ojczyzny: „Wierność korzeniom nie oznacza mechanicznego kopiowania wzorów z przeszłości. Wierność korzeniom jest zawsze twórcza, gotowa do pójścia w głąb, otwarta na nowe wyzwania, wrażliwa na «znaki czasu»”².

Być wiernym Tradycji nie oznacza więc powtarzania ciągle tego samego i nie jest dosłownym przekazywaniem tych samych tez filozoficznych i teologicznych, które jakoby mogły się ochronić przed czasem i zmiennością historii. Być wiernym Tradycji to raczej naśladować u naszych ojców w wierze ich odwagę podjęcia głębokiej i twórczej refleksji nad misterium chrześcijańskim, to być wiernym ich wysiłkowi umysłu i serca jako niezbędnemu preludium do prawdziwie duchowej wierności orędziu Ewangelii Chrystusowej.

Jeśli więc Daniélou poświęcił większą część swego życia na badanie źródeł patrystycznych, to nie po to, by uciec przed współczesnością, bądź zwolnić się z twórczego wysiłku. Wręcz przeciwnie, badał dzieje doktryn chrześcijańskich po to, aby przybliżyć się do źródła wiary Kościoła, tej podstawowej dynamiki, której fundamentem jest wydarzenie paschalne Chry-

² Pielgrzymka Apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski (31.05.1997-10.06.1997). Przemówienia. Dokumentacja. Tekst autoryzowany, Poznań-Pallottinum 1997, s. 170.

stusa, czyli Jego Śmierć, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie oraz Zesłanie Ducha Świętego na Kościół.

Zrozumieć na nowo i jeszcze głębiej rzeczywistość wewnętrzną Kościoła, naszej Matki, oto co przyciągało Daniélou ku przeszłości Kościoła i jego rozwijającej się doktrynie. W świetle nauki Ojców Kościoła zobaczył to, co jest istotne dla każdego nowego początku, i co stanowi podstawowy wymóg ewangelizacji na każdym etapie zbawczej drogi Kościoła. Chodzi bowiem o to, aby przekazać współczesnemu światu wiarę w Zmartwychwstałego.

Stąd drugi biegun życia i twórczości Daniélou stanowi jego zaangażowanie duszpasterskie w różnorodnej formie: pisał książki wprowadzające czytelnika w podstawowe prawdy wiary chrześcijańskiej, głosił konferencje i rekolekcje dla szerokiego grona ludzi, zajmował się młodzieżą licealną i akademicką, był także współzałożycielem i kapelanem *Stowarzyszenia imienia Jana Chrzciciela*, które zrzeszało wiernych świeckich działających na rzecz misji. W ten sposób Daniélou podjął trud ewangelizacji człowieka swego czasu i swojej kultury, powołanego do przyjęcia całym sobą powszechnego zbawienia w Jezusie Chrystusie.

O tym priorytecie pastoralnym, a nawet misyjnym w swym życiu i dziele pisze Daniélou pod koniec życia w pamiętnikach zatytułowanych *A kto jest mym bliźnim?*:

„Tym, co we mnie najbardziej podstawowe, najbardziej dogłębne, jest pragnienie apostołstwa, pragnienie niesienia pomocy tym, którzy nie znają Chrystusa, aby go poznali, a tym którzy go spotkali, aby pokochali go jeszcze bardziej”.

I kończy swą refleksję tymi słowami:

„Byłoby absurdem doszukiwać się radykalnej różnicy pomiędzy moimi książkami z duchowości, moim dziełem naukowym i moimi esejami. W gruncie rzeczy chodzi o te same tematy, które omawiam w różnym rejestrze: w formie medytacji, naukowej refleksji, dyskusji. Zawsze uważałem, że jako kapłan miałem orędzie do zakomunikowania”³.

Misterium paschalne. Tym orędziem do zakomunikowania wg Daniélou jest nic innego jak wiara chrześcijańska, którą trzeba przepowiadać, aby wprowadzić dzisiejszego człowieka w przestrzeń zbawienia dokonanego w Jezusie Chrystusie i uobecnianego w czasie w Kościele i poprzez Kościół. Zadanie każdego przepowiadania chrześcijańskiego polega więc na wpro-

³ Mémoires, Paris 1974, s. 116.143-144.

wadzeniu człowieka w świat wiary, której centralną prawdą jest zmartwychwstały Chrystus przynoszący zbawienie człowiekowi i światu.

Wydarzenie Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa było bowiem pierwszym i podstawowym elementem w doświadczeniu wiary pierwszych chrześcijan, w ich życiu liturgicznym i refleksji teologicznej. W ten sposób pierwsze pokolenia chrześcijan powracały nieustannie do przepowiadania apostołskiego, nazywanego często „kerygmą paschalną” lub „kerygmą apostołską”, która bierze swój początek w wydarzeniu paschalnym Chrystusa. Mowa świętego Piotra w dniu Zesłania Ducha Świętego jest tego wymownym przykładem (Dz 2). Podobną kerygmę znajdujemy w innych mowach Piotra i Pawła zapisanych w Dziejach Apostolskich (np. 4, 8-12; 5, 29-32).

Pierwotne przepowiadanie apostołskie można streścić w czterech podstawowych punktach:

- 1) „Tego Chrystusa, którego przybiliście do krzyża i zabiliście” (Dz 2,23),
- 2) „Bóg wskrzesił spośród zmarłych” (Dz 2,24.32),
- 3) „zgodnie z Pismem” (1 Kor 15,3-4),
- 4) „a my wszyscy jesteśmy tego świadkami” (Dz 2,32).

Te cztery punkty kondensują w sobie starożytną katechezę wprowadzającą w chrześcijaństwo. Apostołowie, a za nimi Ojcowie Kościoła dają nam do zrozumienia, że każdy chrześcijanin określa siebie najpierw w świetle wiary w zmartwychwstałego Chrystusa. Przynależność do nauki Chrystusa i jego tajemnicy zbawienia wyraża się w wierze w Jego Śmierć i Zmartwychwstanie, które były zapowiedziane w księgach Starego Testamentu.

Nie sposób omówić tu dokładnie wszystkie cztery punkty kerygmy paschalnej. Zwrócę jedynie uwagę na ostatni, znamienity punkt kerygmy zawarty w słowach świętego Piotra skierowanych do Żydów w dniu Pięćdziesiątnicy: „Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami” (Dz 2,32).

a) Podkreślona jest tu wyraźnie rola, jaką odgrywa świadectwo wiary chrześcijan w Zmartwychwstałego.

W rzeczywistości wydarzenie paschalne dostępne jest nam tylko poprzez świadectwo uczniów Chrystusa i odsyła nas nieustannie do Kościoła, *Ciała i Oblubienicy Chrystusa*. Istnieje jedność między misterium paschalnym Chrystusa i Kościołem. Chrześcijańskie przepowiadanie misterium paschalnego zakłada konieczność odwołania się do tajemnicy Kościoła. Jest on bowiem tym miejscem, gdzie misterium paschalne objawia się i uobecnia się poprzez wieki. Kościół, Ciało Chrystusa, jest nieodłączny od Chrystusa, swej Głowy. Kościół jest rzeczywiście miejscem, gdzie można spotkać Zmartwychwstałego, gdzie Zmartwychwstały żyje i wciąż działa poprzez

przepowiadanie słowa Bożego i sakramenty (szczególnie w chrzcie i Eucharystii). Chrześcijanie są dzisiaj świadkami tajemnicy Chrystusa, zwiastunami Dobrej Nowiny o Zmartwychwstaniu Pana, obrazem Chrystusa zmartwychwstałego.

A zatem wiara w Zmartwychwstałego nie może istnieć bez świadectwa Kościoła. Będąc związana z darem Ducha Świętego wylanego na ochrzczonych nie może istnieć bez ludzi, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa i którzy w wierze doświadczają obecności Ducha Świętego (por. 2 Kor 3,17-18). Kościół zapewnia ciągłość tego samego świadectwa składanego Zmartwychwstałemu, które dało początek pierwotnej wspólnoty chrześcijan po Zesłaniu Ducha Świętego. Współcześni chrześcijanie są dzisiaj świadkami zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa, który poprzez chrzest i w mocy Ducha Świętego czyni z nich swoje Ciało (Ef 4,12), tzn. Kościół, w którym „objawia się wieloraka w przejawach mądrość Boga” (Ef 3,10).

b) Czyniąc z misterium paschalnego punkt wyjścia w przepowiadaniu wiary nie rezygnujemy bynajmniej z pierwszego i podstawowego zagadnienia, którym jest pytanie o Boga. W Śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa został objawiony w pełni obraz Boga, który kocha człowieka i świat, dzieło Jego rąk - mówiąc obrazowo. W świetle misterium paschalnego wierzący uznaje, że Bóg pozwala się poznać najpełniej człowiekowi w odniesieniu do wydarzenia Chrystusa, który jest realizacją obietnicy i pełnią ostatecznego przymierza Boga z człowiekiem. Inaczej mówiąc, misterium paschalne ukazuje Boga, który objawia się najpełniej i raz na zawsze w Jezusie Chrystusie.

W końcu gdy mówimy, że Jezus jest Bogiem i człowiekiem, konsekwentnie musimy zaraz dodać, że Jego Życie, Jego Śmierć i Jego Zmartwychwstanie są nie tylko manifestacją Boga, Jego ukazaniem się, lecz również samą rzeczywistością Boga. W ten sposób wydarzenie paschalne Jezusa Chrystusa ukazuje się nam nie jako dodatek do pojęcia Boga, ale jako jego centralny punkt.

Misterium paschalne Chrystusa zwraca szczególnie naszą uwagę na nowość Boga, radykalnie Innego w porównaniu z esencjalistyczną wizją filozoficzno-religijną Zachodu. Idąc w ślad tej koncepcji esencjalistycznej bardzo często jesteśmy przyzwyczajeni do tego, aby przedstawiać sobie Boga jako Absolut - Jednię, jako niezmiennie trwanie i dopiero do tej koncepcji Absolutu dorzucamy objawienie trynitarnie. Nie wnikając w zagadnienie konfrontacji między - skrótowo rzecz ujmując - Bogiem filozofów a Bogiem teologów, nie sposób tu jednak nie postawić pytania: czy w skrajnie

filozoficznym spojrzeniu na Boga jest jeszcze respektowane to, czego nau czali Ojcowie Kościoła rozważając Pisma natchnione? Czyż w podejściu skrajnego esencjalizmu nie ma ryzyka zredukowania chrześcijańskiego Objawienia do filozoficznych pojęć, którym w dużej mierze wymyka się Bóg Jezusa Chrystusa?

Dla chrześcijan jest oczywiste, że wychodząc od wydarzenia paschalnego Chrystusa, odsłania się przed nimi obraz samego Boga, który objawia się jako przedwieczna Trójca: Bóg wiary chrześcijańskiej jest Bogiem trójosobowym, Bogiem miłości w znaczeniu wspólnoty Osób, Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym, czemu daje wyraz formuła chrzcielna. To właśnie w tajemnicy Boga trynitarnego, który zawarł przymierze z człowiekiem, wyjaśnia się Boży plan zbawienia człowieka: „Syn Boży stał się synem człowieczym, by człowiek stał się synem Bożym”⁴. W ten sposób raz jeszcze powracamy do Objawienia, które ukazuje nam ostatecznie, że Bóg nie istnieje bez człowieka, tzn. że jest On „przed założeniem świata” (Ef 1,4) „dobrocią i miłością względem ludzi” (Tyt 3,4).

c) Jest jeszcze jeden ważny wymiar wiary, do którego podprowadza nas misterium paschalne: wymiar osobistego zaangażowania poprzez świadectwo codziennego życia. Wiara chrześcijańska, widziana w świetle misterium paschalnego, woła o świadectwo życia każdego wiernego, przynagla do nawrócenia, do życia wiarą, do życia miłością Zmartwychwstałego. Udział wierzącego w wewnętrznym życiu Boga Trójjedynego sprawdza się i dopełnia się w praktyce wiary.

Przepowiadając Dobrą Nowinę o Zmartwychwstaniu Pana niemożliwym jest nie wziąć pod uwagę wołania o nawrócenie, o odwrócenie się od życia w grzechu. Siłą rzeczy, kerygma paschalna piętnuje grzech i odsłania jego ciężar, aby tym bardziej i skuteczniej wezwać ludzi do nawrócenia i do chrztu na odpuszczenie grzechów. Kerygma paschalna nawołuje do radykalnego zerwania z grzesznym życiem, do prawdziwej przemiany życia, do odrzucenia dawnego człowieka z jego uczynkami (Kol 3,9). Wyraźnie tu widać, że przepowiadanie misterium paschalnego nie jest czymś abstrakcyjnym. Jest ono rzeczywistym wprowadzeniem człowieka w tajemnicę Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa poprzez sakrament chrztu, bo przecież w chrzcie chrześcijanin staje się uczestnikiem Bożej łaski, odbiciem obrazu Boga, przybranym synem Bożym. Chrześcijanin będzie usiłował realizować

⁴ Ireneusz z Lyonu, Przeciwno herezjom III, 10, 2; III, 19,1, w: Sources Chrétiennes 211, s. 116-121.

to ostateczne powołanie przez całe swe życie w działaniu moralnym i w zaangażowaniu się w służbę bliźniemu.

Widać zatem jasno, że przepowiadanie wiary w Chrystusa zmartwychwstałego w żaden sposób nie lekceważy ani też nie pomija moralnego zaangażowania chrześcijanina i jego odpowiedzi czynem na Bożą propozycję zbawienia objawionego w misterium paschalnym. Wprost przeciwnie, umieszczając misterium paschalne w centrum orędzia o zbawieniu człowieka, przepowiadanie wiary uświadamia nam z całą mocą konieczność osobistego zaangażowania się w misterium zbawienia. Wykład wiary chrześcijańskiej, oparty na kerygmic paschalnej i pojęty jako wejście człowieka w tajemnicę zbawienia, nie dokonuje się w rzeczywistości bez wołania o życie wiarą wyrażoną w uczynkach. W istocie rzeczy uczynki z wiary wyrażają i potwierdzają decyzję chrześcijanina o aktywnym zaangażowaniu się w historię zbawienia.

Trzeba jeszcze zauważyć, że „nie chodzi tu o jakiś osobny i oderwany od wiary wykład moralności. Moralność wypływa z faktu wejścia w historię zbawienia. Wielkie dzieła Boga wzbudzają w człowieku podziw”⁵ i pobudzają go do świadectwa codziennego życia.

Na zakończenie tych rozważań chciałbym dodać rzecz zasadniczej wagi. Przepowiadając wiarę chrześcijańską współczesnemu światu Kościół składa w pierwszym rzędzie świadectwo nadziei wobec dzisiejszego człowieka. Zakorzeniona w Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa wiara chrześcijańska potwierdza, że w świecie jest miejsce na nadzieję objawioną ostatecznie w Jezusie, Zbawicielu wszystkich ludzi. Misterium paschalne Chrystusa i Kościoła w pełni ukazuje sens ludzkiej egzystencji stworzonej i zbawionej przez miłość i dobroć Boga.

W istocie, jeśli przyjmujemy wiarę Kościoła w powszechne zbawienie w Jezusie Chrystusie, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, to przyłgnięcie do tajemnic wiary chrześcijańskiej wzbudza niezachwianą nadzieję, ponieważ opartą na nieodwołalnej wierności Boga swoim obietnicom (2 Tm 2,13). Właśnie uznanie Jezusa z Nazaretu za Chrystusa, zmartwychwstałego Pana i Zbawiciela świata, jest równocześnie uznaniem za fakt, że Bóg zaangażował się w sposób ostateczny i nieodwołalny w ludzkość i w jej historię. W tej sytuacji historia człowieka ukazuje się nam jako miejsce, gdzie urzeczywistnia się Boży zamiar względem człowieka i świata, który oczekuje ostatecznego objawienia się odkupienia w Jezusie Chrystusie wraz z pełnym

⁵ J. Daniélou, *L'histoire du salut dans la Catéchèse*, „La Maison-Dieu”, 30(1952), s. 35.

nadejściem Królestwa Bożego. Owo oczekiwanie jest właśnie nadzieją chrześcijańską.

Natrafiamy tu na myśl przewodnią chrześcijańskiego orędzia Dobrej Nowiny o Królestwie Bożym. Owszem, to Królestwo Boże już przyszło do nas wraz z Chrystusem, lecz nie zostało nam jeszcze w pełni objawione. Jest ono nie tylko za nami i z nami, jest ono równocześnie przed nami. Dlatego też na naszym etapie ekonomii zbawienia jest konieczne, abyśmy zaangażowali się w służbę przepowiadania Królestwa Bożego i aktywnego budowania go, „oczekując nadejścia tych dóbr, których spodziewamy się i ukazania się tych rzeczy, których jeszcze nie widzimy” (Hb 11,1; 1 Kor 2,9). W tym sensie wiara w Jezusa Chrystusa nie jest jakąś doktryną, jakimś nauczaniem, które należy najpierw zrozumieć, wyjaśnić i ująć w system. Jawi się ona nade wszystko jako zaufanie do Boga Przymierza, który wyzwala człowieka, ponieważ proponuje mu przyszłość i życie. Wiara jest więc nie tylko światłem dla rozumu (1 Kor 1,17-31). Wiara jest głębokim przeświadczeniem oświecającym nasze ludzkie drogi. Nawołuje nas do tego, byśmy nie zwątpili w los człowieka i byśmy szukali sensu życia w Jezusie Chrystusie, zmartwychwstałym Panu. Ostatecznie wiara chrześcijańska przywołuje świadectwo nadziei wobec świata, który nie ma nadziei. Decydując się na oddanie swego życia na służbę miłości, która „we wszystkim pokłada nadzieję” (1 Kor 13,7), chrześcijanin rozumie swe życiowe powołanie jako powołanie świadka i zwiastuna przyszłości zawsze możliwej, ponieważ otwartej na Boga i potwierdzonej przez Zmartwychwstanie Jego Syna.

Ks. Krzysztof Witko